KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Stycznia. — Rok 1838. Środa. № 30. Jutro, Ś. Jgnacy Biskup. Pierwsza Kwadra.

Mianowany Członkiem Rady Szczegółowej Szpitalu w Rawie, P. *Kinastowski* Emeryt, w miejsce P. Jana *Kurczewskiego*, który żądane otrzymał dla własnych interesów uwolnienie. — Otrzymali pensje emerytalne: PP. Marcin *Pachucki* b. Ławnik miasta Tomaszowa, prócz pensji zł. 240, dodatek zł. 240. Franc: *Szymańska* Córka zmarłego Kommissarza w Dyr: Jlnej Poczt, zł. 600. Elżb: *Chynowska* Wdowa po Assessorze, zł. 400. Stan: *Kowalewski* b. Strażnik zł. 150. Tekla *Rykowska* Wdowa po Strażniku zł. 270. And: *Świderski* retretowany Podpułkownik b. wojska polskiego, prócz pensji zł. 1649, dodatek zł. 400. — *Woienny Jenerał Policmajster czynnej armji i p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy.* Rząd poprzednio iuż ogłosił, że dla wsparcia biednych mieszkańców Warszawy z powodu drożyzny, wypiekanym będzie w Młynie parowym chleb żytni z mąki razowej, z Magazynu na ten cel przeznaczonej, gdy iednakże po rozważeniu różnych okoliczności okazało się daleko korzystniej dla interesu ubogich, wypiekać chleb takowy nie w Młynie parowym, lecz przez Piekarzy M. Warszawy, którzy powoduiąc się szlachetnemi uczuciami niesienia takoż pomocy biednym, zdeklarowali się, dobrowolnie bez wszelkiej pretensji i opłaty wypiekać do 10,000 bochenków chleba co tydzień; więc p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy podaie do publicznej wiadomości, że powyżej wzmiankowanego chleba, wypiekanego z mąki suchej, zdrowej, podług złożonych opieczętowanych prób, po cyrkułach sprzedawany będzie w biurach Kommissarzy cyrkułowych poli: wykon:, bochenek funtów 2 ważący, za gr. 5. Każdy więc dotknięty potrzebą chleba, tamże po kupno udać się może. Jener:-ma: *Storożenko.* Sek: *Zamieński.* — Ogłoszono, że Dzierżawca myta drog: w stacji od Jabłonny do Serocka, za popełniane nadużycia w wymaganiu niewłaściwej opłaty drogowej od przeieżdżaiących, na zł. 100 ukaranym został. — Exemplarzy kompletnych: *Zbioru Pisarzów Polskich* 19 tomów, wydawanych od r. 1828 do 1833, zł. 80; Kroniki *Bielskiego* 9 tomów, zł. 36; oddzielne 4 tomy od 16 do 19go, zł. 16. Gry i zabawy p. *Gołębiowskiego*, zł. 8. Historji *Naruszewicza* T. Iszy w 2ch częściach, zł. 29. *Wiązanie Olesia*, zł. 6 gr. 20; nabyć można w księg: Szkół publ: ulica Miodowa. — Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Bezimiennego, dla biednych złp. 50. — (Ar. na) Będąc amatorem dobrego Pączu, wczoraj w przechodzie przez ulicę Długą wstąpiłem na takowy do Cukierni P. *Ferraro*, a ponieważ znalazłem go wyśmienicie sporządzonym, tak, iż rzadko gdzie na podobny trafić można, przeto mam za miły obowiązek polecić tę cukiernię lubiącym podobny trunek. *Paszkowski* Obywatel z prowincji. — Prawdziwie nieszczęśliwa familja z 6 Dzieci, obarczona na pierwsze potrzeby życia i opał, złożyła w sklepie ubogich dwoie Skrzypców starożytnych z puzderkiem; poleca się łaskawym względom Szano: Amatorów muzyki, z pośpieszeniem onych nabycia, aby choć przez ten cel, los ich był osłodzony. — Onegdaj w ogrodzie pod Nr 2307 lit: B. znaleziono człowieka z nazwiska niewiadomego, zmarzniętego, w śniegu zagrzebanego. — Śpiewacy Alpejscy *Hauser* i *Mittrejter* składaią najczulsze podziękowanie Szan: Publi: za łaskawe względy, iakich doświadczyli przez bytność swoią w Warszawie, i teraz maią za miły obowiązek donieść, iż dziś w wieczór dadzą się słyszeć z swym śpiewem i grą na cytrze w lokalu M. *Jamroszyńskiego*, przy ulicy Senatorskiej w domu narożnym. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: zł. 19 gr. 21. Listy zast: zł. od 96

i pół do 97; kupon gr. 12 2/3. Obligacje udzia: zł. 423. — Ze wszystkich kraiów Europy donoszą o teraźniejszej zimie, że nadzwyczajnemi mrozami dokucza, nawet w Afryce (w Algierskiem) mrozy są tak tęgie, iakich najstarsi tameczni mieszkańcy niepamiętaią. Od kilku dni śniegi spadły tak w kraiu naszym iak w sąsiednich; znać że w niektórych miejscach nawał ich utrudnił podróż, i wczorajsza poczta *Berlińska* przybyła do Warszawy o kilka godzin później niż zwykle, przez co nie możemy dziś przysłużyć się Szanownym Czytelnikom Środowo-zagranicznemi nowinami.

Niemcy. — Kawaler Wiktor *Forestje* mianowany Konsulem austrjackim w *Syrze.* — Pruski aient legacyjny w *Paryżu* P. *Basje* będzie przeniesiony w podobnym stopniu do Grecji. — Dzienniki zbiiaią pogłoskę iakoby Król *Bawarski* zamyślał odbyć koronację w *Ratyzbonie* lub wyiazd do Włoch. — Xżę August *Pruski* dnia 22 b. m. wracaiąc z *Hagi* do *Berlina*, przybył do *Hanoweru.* — Xiążę *Waza* wrócił do *Wiednia.* — Hrabia *Galen* Poseł pruski w *Bruxelli* będzie odwołany. — Arcy-xiężna *Parmy* (Wdowa po *Napoleonie*) miała niebezpiecznie zachorować. — W niektórych miejscach *Prus* z powodu nadzwyczajnych mrozów ziemia pękła z hukiem iak armatnim. — Stosownie do życzenia *Sułtana* znowu kilkunastu oficerów *Pruskich* wyiedzie do *Stambułu*, iako instruktorowie wojska *tureckiego.* — 17go b. m. między 9tą a 10tą wieczorem widziano w *Kolonji* meteor ognisty, koloru błękitnego, który powoli przebył kierunek z wielkiego do małego niedźwiedzia. Znikł bez łoskotu, ani też zapachu. — W *Lipsku* cena pszenicy i żyta znacznie się podniosła, a gdy mrozy potrwaią, ieszcze podniesie się bardziej. — Donoszą z *Gandawy*, że tameczny wspaniały Kościół XX. Augustjanów, stał się pastwą płomieni.

Hiszpanja. — *Pampeluna* ciągle iest niepokoioną przez oddziały Karlistów, które nawet ośmielaią się zbliżać aż do okopów miasta. — Infant *Don Sebastjan* dowodzić będzie wyprawą do Asturji, dokąd mu także towarzyszy znakomity Jenerał cudzoziemski. — *Zarjategui* pozostał na czele dywizji w *Biskai.* — Policja Madrycka przeięła wiele odezw wydanych przez *Don Karola.* — Dotychczas nie przyszło do walnej bitwy między wyprawą Jenerała *Garcja* a Jzabelistami, małe utarczki bynajmniej Karlistów nie odrażaią, a Jzabeliści co raz bardziej tracą odwagę.

Anglja. — Margrabia *Dura* starszy syn Xięcia *Wellingtona*, ma zaślubić bogatą Anielę *Burdet*, dziedziczkę po Xiężnie *Albans.* — Prawie we wszystkich portach Anglji uzbraiaią się statki przeznaczone do *Kanady.* — Czas koronacji Królowej ieszcze nie iest ustanowiony. — Znowu w Anglji a szczególniej w Szkocji, urządzono kilkanaście Kaplic dla odbywania Nabożeństwa według wyznania *Rzymsko-katolickiego.* — Tak w *Londynie* iak prawie w całej Anglji, ożywił się handel *suknem.* — Niedawno w *Londynie* uważano mnóstwo ptaków podobnych do drozdów, które przeleciały ze strony bieguna, tak, iż słońce prawie zostało zaciemnione. Rokuią ztąd ostrą i długotrwałą zimę.

Francja. — Król otrzymał z rąk Posła Austrjackiego Hra: *Appony* odpowiedź Xiężny *Parmy*, na zawiadomienie o zaślubinach Królewny *Marji.* — Baron *Andre* 2gi Sekretarz legacyjny przy dworze Rossyjskim, przybył do *Paryża.* — Jenerał *Kastellane*, który dopiero co wyiechał do Afryki celem objęcia dowództwa nad swoią dywizją w *Bonie*, wraca znów do Francji. — Nawał śniegu przerwał w całej Francji regularny bieg poczty. — J w *Paryżu* kilku szyldwachów miało zmarznąć. — Wyrobnik który niedawno rzucił się z wieży Kościoła Panny *Marji* w *Paryżu*, był oskarżony o zabójstwo, i pewno dla tego odebrał sobie życie. — Ambasador Rossyjski w *Paryżu* ofiarował 1,000 fran: na wsparcie biednych rodzin uszkodzonych przez pożar teatru włoskiego.

Rozmaitości. — W czasie pożaru w teatrze opery włoskiej w Paryżu, wtargnęło 6ciu ludzi do piwnicy zaopatrzonej żelaznemi drzwiami, aby wyratować z niej znajduiące się tam przedmioty. Nagle cug drzwi zatrzasnął, tak, iż zostali w więzieniu, otoczonem płomieniami. Szczęściem 2 koledzy to spostrzegli i dość wcześnie drzwi wysadzili. — Wieśniak w *Rejnhellen* w Prusiech, uważał przez dwa wieczory że 3 ielenie odwiedzaią zamknięte drzwi iego stodoły. Domyśliwszy się, że w tej porze zimno i głód zmuszaią ie do szukania sobie żywności blisko mieszkań ludzkich, postanowił zostawić drzwi u stodoły otwarte. Jakoż na 3ci wieczór ielenie znowu przybyły, a szukaiąc czy kogo nie ma, powoli weszły do stodoły; z lekka zbliżył się wieśniak, zamknął drzwi i został panem zwierzyny. Był to ieleń z łanią i młodem ieleniątkiem. — R. 1836, uważano nadzwyczajną zarazę między skorupiakami w rzece *Ohjo.* Trwała od kwietnia do czerwca, i wytępiła miljony tych mieszkańców rzecznych. Kiedy takie zwierzę zdechło otworzyły się muszle, za nastąpieniem gnicia część mięsna wypłynęła na wierzch wody, muszle zaś spadły na dno. Kępy i drzewo na rzece, nawet brzegi były niemi iak posiane, a ztąd nie mało powstało zaraźliwych wyziewów w powietrzu. Przyczyna tej zarazy między skorupiakami, iest nieznaną. — Pewny iegomość maiąc ładną żonę, a często od niej dręczony narzekaniami że nie otrzymuie od niego żadnych podarunków i że musi żyć tak skromnie, w końcu, aby się przypodobać, kazał ią odmalować w postaci nimfy skromności. Po ukończeniu obrazu zaprosiła tegoż domu naiwna panienka wszystkie swoie przyiaciołki, a odsłoniwszy portret, rzekła: „Patrzcie, to moia pani: *Skromność malowana!*" — Łgarz opowiedział, że w *Tryeście* widział atletę czyli Herkulesa, który na nosie balansował 3 masztowy okręt, a iednocześnie balansował na małym palcu u lewej ręki iajko gołębie. Póżniej tenże atleta podniósł lewą ręką do góry, a włożywszy spokojnie iajko na szczyt najwyższego masztu, kontynnował balansowanie na nosie! — W *Wiedniu* bardzo się podoba nowa Komedja 3 aktowa pod tytułem: *Oczy* i *Uszy*; zawiera wiele dowcipu i iest przytem obyczaiową, iednak krytycy ią ganią. — Gazeta teatralna Berliń: z 23 b. m. donosi: „Panna *Romanini*, zwana *Sylfidą napowietrzną*, wsławiona tańcem na drucie bez balansu, i przyjmowana wszędzie z zapałem, spodziewaną iest w Berlinie, dla wystąpienia na tamecznym królewskim teatrze. Wprzódy odbędzie podróż przez *Warszawę* do *Petersburga* i *Moskwy*. — W Kalendarzyku lekarskim tegorocznym wychodzącym w Londynie, wznowiono dowodzenie, że pożycie małżeńskie bardzo dopomaga do długiego życia tak mężczyzn iak niewiast; nazaiutrz po wyjściu tego kalendarza, 118 mężów i 42 żon podało do gazet dowodzenia, że z powodu niesnasek domowych, obrzydło im życie. — Do liczby niebezpieczeństw towarzyszących zwykle podróżom w Afryce, należy także iedno, które wcale nie może być odgadnięte. Podróżnik opowiada: wszelkie drogi wiodą przez miejsca zarosłe trawą, na 5 do 6 stóp wysoką i tak suchą, że najmniejsza iskra iest dostateczną przestrzeń na kilka mil długą w oka mgnieniu zamienić w płomienie. Jeden z naszych koni, zostawiony za nami położył się obok palącej się trawy; ogień dostał się do iego pakunku, w którym i proch się znajdował, i w tejże chwili biedny koń został rozszarpany. — Sławny Doktór *Bjulard*, który w Stambule tylekrotnie narażał się na niebezpieczeństwo utraty życia przez obcowanie z choremi na zarazę, utrzymuie teraz z pewnością, że są środki na tę plagę. — Do ostrych zim należą następuiące: Roku 860 zamarzła zatoka Adryatycka. R. 1133 zamarzło wino w piwnicach. R. 1234 przeieżdżały obładowane powozy na morzu Adrjatyckiem w obliczu Wenecji. R. 1305 wszystkie rzeki we Francji stanęły. R. 1323 można było po lodzie udawać się pieszo lub konno z *Danji*

do *Lubeki* i *Gdańska*. R. 1324 stanęły wszystkie rzeki we Włoszech i Prowancji. R. 1468 rąbano we Flandrji wino siekierą. R. 1544 rąbano we Francji wino w beczkach. R. 1658 *Karol X* Król Szwedzki przebył po lodzie Bełt mały z całą swoią armją, artyllerją, kassami i bagażami. R. 1716 zbudowano mnóstwo sklepów na lodzie na *Tamizie*.

SZARADA.

Pierwsze iest w liter rzędzie ale tak dziwaczne
Że podług dźwięku głosu bardzo różnoznaczne.
Czwarte z drugiem kobieta, sama z sobą żyie,
Zdolna do wszystkich uczuć, przed nami ie kryie,
Każda iej myśl i zdanie w niej samej utonie,
Bo nie może wyrazić co czuie w swem łonie.
Trzecie z czwartem cel wszystkich, lecz cel tego celu
Nie u wszystkich rozsądny, zbytek tylko w wielu.
Wszystko iest błędem duszy, wyobraźni tworem,
Słodkie nic, co nam tworzy świat dla samych siebie,
Co nam wszystko różowym maluie kolorem,
Go chociażeś na iawie, snem będzie dla ciebie;
Lecz krótka iego władza, wątłe panowanie,
Bo często widok prawdy przerwie iego trwanie.

(Zeszła Szarada *Wyporki*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mańkowski Ant: Dzie: z Kamienia; Żukowski Sta: Dzie: z Czeberak; Gostomski Hie: Dzie: z Gostynia; Neprzecki Sew: Dzie: z Kobiel; Kossowski Alexander Dzie: z Złotnic.

DONIESIENIA.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to Kanapy, Krzesła, Fotele, Stoły, Stoliki, Szafy, Kantorki, Serwantki, Biurka, wszystko mahoniowe, Lustra, Lampy, Wazony, Książki francuzkie i polskie i t. d., tu w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 532, w d. 20 Stycznia/1 Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

K. A. Garpolewski K. T. C. G. M.

W dniu 20 Stycznia/1 Lutego r. b. o godzie 11 z rana w Warszawie w domu pod Nr 965, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Dywany, Szafy, Komody, Fraki, i t. p. przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. *Edward Marjewski* K. T. C. G. M.

Jest do sprzedania DELJA z Szopów suknem brązowem pokryta; wiadomość przy ulicy Podwale pod Nr 533 na 2em piętrze.

Przy ulicy Nowolipki w domu pod Nr 2404, są 2 SKRZYPCE Sztajner i Straduary do sprzedania, u przyiezdnego za cenę umiarkowaną.

Przy ulicy Nowy-świat w bliskości Foxalu, pod Nr 1298 lit: B., iest do wynaięcia obszerna i bardzo wygodna LODOWNIA. Wiadomość u właściciela domu.

W dniu 20 Stycznia/1 Lutego 1838 r. o godzinie 11 z rana na Folwarku Dybów o 1/4 mili za Radzyminem, 10 stogów Siana, prawnie zaięte przez publ: licytacją sprzedanemi zostaną. *Ed. Marjewski* K.



Przy kassie teatralnej lub w przechodzie do teatru, zgubiony został PULJARES, w którym znajdowało się 200 zł: papierami 100 złotowemi i 4 listy; łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 27, w Hotelu Niemieckim za nagrodą dwóch Dukatów.

☞ W zeszłą Niedzielę osoba iadąca sankami na Maskaradę, zostawiła w tychże sankach BOA; znalazca raczy oddać za nagrodą zł: 10 do Drukarni Kurjera.

Dnia 6 b. m. po południu, zginęła z Hotelu Saskiego SUCZYNKA z rassy wyżełków Angielskich, biała, z kasztanowatemi centkami, ktoby o niej dał wiadomość właścicielce do wyżej wymienionego hotelu pod Nr 4, albo też po iej wyieździe do mieszkania przy ulicy Długiej w domu Nr 545, na 2m piętrze od frontu, otrzyma oprócz wdzięczności za powrócenie miłej pamiątki, wynagrodzenia złp. 50.

FUTRO SZOPY, wcale duże, są do sprzedania u Pana Sokołowskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 606 na rogu ulicy Danielewiczowskiej na 1em piętrze.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 2 raz 5*ty Akt.* 27 raz *Styryjczykowie.*

Familja *Protzin* uprzyiemni dzisiejszy wieczór swą muzyką i śpiewem w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, familja *Bertoldów* ostatni raz przed odjazdem grać i śpiewać będzie od godziny 5 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni w gmachu Teatralnym pod Filarami, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od god: 5.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, Paulina *Prajs* i siostry *Zenger* grać i śpiewać będą od godziny 5 do 10 w wieczór.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 590, SNIADANIE; Gęś z roż: z buraczka:, Zaiąc z roż: z podie:, Kwiczoły skierniew:, Polędwica z roż: z kawio:, Flaki, Potrawa z mleczek cielę:, Zupa rumiat z pulpet: i Rosoł. KOLACJA: Jaia na bulјo:, Potrawa z pulard, Gołąbki z roż: szpiko:, i inne Potrawy.